

LEON JAN ŁUKA

KILKA UWAG O ROLI HODOWLI W KULTURZE WSCHODNIOPOMORSKIEJ W ŚWIELE OSTATNICH BADAŃ ARCHEOZOOLOGICZNYCH

(W związku z pracą M. Sobocińskiego pt. *Materiał kostny zwierzęcy z okresu kultury wschodniopomorskiej w wykopaliskach z Juszkowa, pow. Gdańsk*, „Pomorania Antiqua”, t. 4, 1971)

Wypowiedź niniejszą pragniemy ograniczyć do kilku uwag na temat wyników badań archeozoologicznych uzyskanych przez prof. dr Mariana Sobocińskiego z Katedry Anatomii Zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w trakcie badań materiału kostnego zwierzęcego pochodzącego z przebadanej systematycznie przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku osady z wczesnej epoki żelaza położonej w Juszkwie, pow. Gdańsk. Do chwili podjęcia wspomnianych badań brak było w literaturze przedmiotu danych przydatnych do poznania hodowli plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Wschodnim. W starszej literaturze archeologicznej znajdujemy jedynie lakoniczne wzmianki o niejednokrotnym odkrywaniu na przypadkowo napotykanym osadach kultury wschodniopomorskiej między innymi również kości zwierzęcych, które nie zostały określone przez specjalistów. Materiał ten zaginął bezpowrotnie w czasie ostatniej wojny¹. Również w odniesieniu do kultury łużyckiej na Pomorzu Wschodnim mamy zaledwie jedno opracowanie szczątków kostnych zwierzęcych wydobytych w czasie powojennych badań na grodzisku w Tolkmicku, pow. Elbląg². Wracając do materiału z Juszkowa, chcielibyśmy dokonać wstępnych prób poprawnego wnioskowania odnośnie do stanu hodowli u ludności kultury wschodniopomorskiej³. Z pracy M. Sobocińskiego wynika, że na ogólną liczbę 1133 kości pochodzących z osady w Juszkwie z badań przeprowadzonych w 1963 r. udało się określić 517 sztuk, z czego na zwierzęta domowe przypada 486 kości (co stanowi 94%), na zwierzęta dzikie zaledwie 28 kości (5,4%) i na ptaki 3 kości (0,6%). Z zestawienia kości zwierząt domowych wynika dalej, że najliczniej są reprezentowane kości należące do grupy owca-koza w liczbie 159 sztuk (32%), krowy — 127 sztuk (26,2%), psa — 119 sztuk (24,4%), świni domowej — 48 sztuk (9,9%) i wreszcie konia — 33 sztuki (6,8%). Przytoczone wyżej interesujące zestawienie pozwala na wysnucie następujących wniosków:

1. Na kości zwierzęce natrafiono m. in. w Gdańsku-Oliwie (stan. 4). Por. W. La Baume, *Abhandlungen der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig*, t. 1, Gdańsk 1923.

2. M. Kubasiewicz, *Zwierzęce szczątki kostne z grodziska w Tolkmicku, pow. elbląski*, „Rocznik Elbląski”, t. 2, 1963, s. 287—298.

3. M. Sobociński, *Materiał kostny zwierzęcy z okresu kultury wschodniopomorskiej w wykopaliskach z Juszkowa, pow. Gdańsk*, „Pomorania Antiqua”, t. 4, 1972, s. 235—246.

1. Przeważająca liczba kości należy do zwierząt domowych i pod tym względem przypomina wyniki uzyskane przed i po ostatniej wojnie na materiale pochodzącym z osad kultury łużyckiej (m. in. np. w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie) oraz w grodzie położonym w Tolkmicku, pow. Elbląg.

2. Wśród zwierząt hodowanych przez ludność kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Wschodnim na czoło wybija się grupa owce-kozy, stosunkowo licznie występują też kości krowy i psa, a tylko znikoma ilość materiału należy do świni domowej i konia. Nie popełnimy zapewne większego błędu, jeśli na podstawie tych danych oraz przesłanek wynikających z badań paleobotanicznych⁴ i obserwacji archeologicznych gospodarkę ludności kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Wschodnim określimy jako hodowlano-rolniczą, z tym że hodowla zwierząt odgrywała na tym terenie większą rolę niż rolnictwo. Za tak sformułowanym wnioskiem przemawiać by mogło między innymi i to, że mało urodzajne, bielcowe i brunatne gleby Wysoczyzny Kaszubskiej, niski poziom narzędzi służących do uprawy ziemi, a także niesprzyjające warunki klimatyczne u progu wczesnej epoki żelaza — hamowały rozwój rolnictwa. To ostatnie miało charakter uprawy przerzutowej z techniką wypaleniskową i zajmowało stosunkowo mały obszar uprawy, co pociągało za sobą konieczność częstego zmieniania pól uprawnych. Natomiast hodowla zwierząt dzięki sprzyjającemu klimatowi subatlantyckiemu, odznaczającemu się większą ilością opadów i spadkiem rocznej średniej temperatury, który zastąpił u progu epoki żelaza suchy klimat subborelany, miała dogodne warunki rozwoju. Znaczny odsetek kości zwierząt hodowlanych, a wśród nich należących do owiec, kóz i krów, zdaje się potwierdzać te obserwacje. Niski odsetek kości świni domowej można wytłumaczyć tym, że ciągła rotacja pól uprawnych i częste przenoszenie się na nowe miejsca zamieszkania nie sprzyjały hodowli tych zwierząt. Natomiast w stałych osadach warownych liczba hodowanych świń jest większa, jak o tym mogłyby świadczyć wyniki badań nad materiałem pochodzącym z osady obronnej w Tolkmicku. Badania prof. M. Sobocińskiego pozwalają też na dokonanie rewizji odnośnie do panującego w literaturze przedmiotu zdania o znacznej roli hodowli koni u ludności kultury wschodniopomorskiej, której dowodem miało być występowanie stosunkowo licznych rysunkowych wyobrażeń tych zwierząt na ceramice grobowej omawianej ludności. Nieznaczna liczba kości należących do koni sugeruje, że hodowla koni nie odgrywała na Pomorzu większej roli oraz że w rysunkach koni umieszczanych na ceramice grobowej należy upatrywać jedynie dążność do symbolicznego przekazywania tych zwierząt zmarłemu zgodnie z panującymi wierzeniami, podobnie jak to ma miejsce w wypadku rysunkowych wyobrażeń napierśników brązowych, które pozostają w nieproporcjonalnym stosunku ilościowym do rzadkich napierśników oryginalnych.

3. Zastanawia też nieznaczna liczba kości należących do jelenia (3 sztuki) przy stosunkowo znacznej liczbie kości dzika (28 sztuk). Jeśli przypomnimy powszechnie znany w nauce pogląd o kulcie jelenia u różnych ludów w starożytności i we wczesnym średniowieczu, to należy sądzić, że obraz ten nie jest przypadkowy. Uprzywilejowane stanowisko jelenia w wierzeniach kultury wschodniopomorskiej może też potwierdzać odkrycie czaszki tego zwierzęcia złożonej w małej skrzyni kamiennej na cmentarzysku kultury wscho-

4. M. Klichowska, *Odciski zbóż i roślin strączkowych na ceramice kultury pomorskiej*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 14, 1962.

dnipomorskiej odkrytym w końcu ubiegłego wieku w Ostaszewie, pow. Toruń⁵, dalej — brak wyrobów codziennego użytku z rogów jeleni w inwentarzu kultury wschodniopomorskiej, przy jednocześnie dużej liczbie wyrobów kościanych. Przypomnijmy jeszcze, że w inwentarzu kultury łużyckiej wyroby rogowe nie należą wcale do rzadkości (np. w Biskupinie).

Uwagi na temat hodowli u plemion kultury wschodniopomorskiej mogły być przedstawione dzięki współpracy paleozoologów i archeologów nad badaniem materiałów wschodniopomorskich. Wskazują one też na konieczność jej kontynuowania, gdyż dzięki pomocy paleozoologii zostanie wypełniona luka w obrazie kultury wschodniopomorskiej.

⁵ L. J. Ł u k a, *Obrządek pogrzebowy i wierzenia u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim — Część II*, „Pomorania Antiqua”, t. 3, 1971, s. 21—100.